

# *Piesni Wojackie*



ŚPIEWNIK

Dofinansowano ze środków Instytutu Dziedzictwa Myśli Narodowej  
im. Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego w ramach  
Funduszu Patriotycznego – edycja 2023 Wolność po polsku.



Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego

---



INSTYTUT DZIEDZICTWA  
MYŚLI NARODOWEJ  
im. Romana Dmowskiego  
i Ignacego J. Paderewskiego



FUNDUSZ  
PATRIOTYCZNY

Active Go

---

organizacja aktywna

**preanima.pl**  
portal promocji kultury

## **SZUMIAŁA DĄBROWA**

**1.** Szumiała dąbrowa wojacy jechali  
Tam mego Jasieńka na wojna zabrali

**2.** Wołali wołali konia osiodłali  
Przy kim mnie zostawiasz Jasieńka kochany

**3.** Zostawiam ja ciebie przy nadziei w Boga  
A sam ja pojada tam w daleka droga

**4.** Czego dziewczę płaczesz czego lamentujesz  
Czy mnie ty dziewczyna Jasienka żałujesz

**5.** Nie płaczże dziewczyna nie płacz sama siebie  
Za roczek za drugi powróca do ciebie

## **ZAŚWIEĆ KSIĘŻYCU**

**1.** Zaświeć księżycu oknem do komory,  
niech ja się z dziewczyną pomówię do woli.

**2.** Zaświeć księżycu, gwiazdo najjaśniejsza,  
wyjdz ty dziewczyno, która najładniejsza.

**3.** Nie wyjdę, nie wyjdę, bo się konia boję,  
ty konia się nie bój, ja na koniu stoję.

**4.** Ja na koniu stoję, a noga w strzemieniu,  
pamiętaj dziewczyno o moim imieniu.

**5.** Pamiętaj, pamiętaj żebyś pamiętała,  
jak ja z wojny wrócę żebyś rączkę dała.

## **PONAD GÓRY**

**1.** Ponad góry, ponad lasy,  
na dolinie sioła,  
kruk się spuścił czarnopióry,  
na żer dziatwę woła.

**2.** Oj żerował on niemało  
pośród bojowiska,  
krwawą rękę trzyma w dziobie,  
na niej pierścień błyska.

**3.** Czarny kuku z jakiej strony  
burza cię przywiała,  
skąd ten pierścień złotolity  
i ta ręka biała.

**4.** Za górami, oj dziewczyno,  
bój tam był nie lada,  
krwi młodzieńczej rzeki płyną,  
głów tysiące spada.

**5.** Zakopuje lud roboczy  
bohaterskie głowy,  
na młodzieńcze orle oczy  
sypie żwir surowy.

**6.** Po kurhanach, jak kopacze  
wyją wilków stada,  
i niejedna matka płacze,  
na mogiłę pada.

7. Dziewczę z łękiem pierś rozrywa,  
twarz we dłonie chowa,  
dolo moja nieszczęśliwa,  
biedna moja głowa.

8. Wiem ja teraz k roku czarny  
czyja to dłoń biała,  
jam ten pierścień złotolity  
lubemu oddała.

## **MÓJ KONIKU**

1. Mój koniku mój bułany  
daj do domu prędko znać  
Bo na wojnie mnie zabito  
nie ma komu pochować

2. Nie mam ci ja ojca matki  
tylko przyszła ma miła  
nie ujrzała mnie już więcej  
tylko na mnie mogiła

3. I usiadła na mogile  
i tak rzewnie płakała  
Powstań, powstań mój Jasieńku  
jam cię wiernie kochała

4. Oj nie wstanę moja miła  
muszę tutaj spoczywać  
jak zatrąbi święty Michał  
do szeregu muszę wstać.

## **W CISZY LEŚNEJ NA POLANIE**

(mel. Kiedy ranne wstają zorze)

**1.** W ciszy leśnej na polanie,  
w świątłach ognisk brzmi śpiewanie,  
tych za wolność co się biją,  
w swej opiece miej Maryjo. x2

**2.** Partyzanckie to wołanie,  
przyjmij sprawiedliwy Panie,  
aby Narodowe Siły,  
z kraju wrogów przepędziły. x2

**3.** A gdy Niemców już nie będzie  
przyjmij Maryjo to orędzie,  
by nie było w naszym Kraju  
„komunistycznego raj”. x2

**4.** Te żołnierskie nasze sprawy,  
przyjm litośnie Boże prawy,  
daj sen błogi, noc spokojną  
i kres połóż wszystkim wojnom. x2

## **BIJ BOLSZEWIKA**

**1.** Bij bolszewika w każdej go postaci,  
bo to jest Twój największy dzisiaj wróg.  
To przecież on kośćciami Twoich braci  
brukował sieć swych niezliczonych dróg.

**2.** To przecież on na Sybir gnał Twe dzieci,  
a z jęków ich wesołą składał pieśń.

To przecież on dziś naszych ojców gniecie  
i każe im komuny jarzmo nieść.

**3.** To przecież on w katyńskim ciemnym lesie  
wbil w polską pierś znienacka ostry nóż,  
mordując tam najlepszych polskich synów  
jak podły zbir, nikczemny zdrajca, tchórz.

**4.** To przecież on jak bóstwo czci Stalina,  
kapłanom Twym nie szczędząc srogich mąk.  
To przecież on z kościołów zrobił kina  
i depcze krzyż, czerwoną gwiazdę czcząc.

**5.** To przecież on nie wierzyć w Boga zmusza,  
tumaniając nas potęgą krasnych szmat,  
by człowieczeństwo w sercu Twoim zgaśło,  
byś Ty nie wiedział co to znaczy brat.

**6.** To przecież on zrabował Twoje mienie,  
i krew serdeczną sączy z naszych ran.  
On przecież psa niż Ciebie więcej ceni,  
boś Polak jest więc wróg i polski pan.

**7.** To przecież on braterstwa głosząc hasła  
do więzień pcha młodzieży naszej kwiat,  
by człowieczeństwo w sercu Twoim zgaśło,  
byś Ty nie wiedział co to znaczy brat.

**8.** Zasłone więc zrzucić z oczu miły bracie,  
niech zagrzmi znów praojców złoty róg.  
Bij bolszewika w każdej go postaci,  
bo to jest Twój największy dzisiaj wróg.

## **WIERNIE IŚĆ**

(mel. Nie noszą lampasów / Szara piechota)

**1.** Gdy ziemia ojczysta skąpana we łzach,  
o pomstę krew woła męczeńska.  
Kto walczy o wolność i mści się za krew?  
To 5. Brygada Wileńska.

A szlakiem zuchwałym prowadzi ją wódz  
„Łupaszko” – bohater nieznany.  
Z nim tylko umierać i walczyć, by móc  
z niewoli kraj wyrwać kochany.

### **Ref.**

Wiernie iść będziemy Twoim śladem,  
bo Ty jesteś z nami, z Tobą Bóg.  
Śmiało trwać będziemy pod kul gradem,  
aż wolności zagrzmi złoty róg.

**2.**Przez szturmy zuchwałe i walki od lat  
dla wroga on stał się zagładą.  
I płynie pieśń wolna i dumna we świat  
za 5. Wileńską Brygadą.

Dziś naszym udziałem jest walka i znój,  
przyszłości los czeka nieznany.  
Za Polskę kochaną prowadzi nas w bój  
„Łupaszko” – nasz wódz ukochany.



## **BIAŁE RÓŻE**

- 1.** Rozkwitały pąki białych róż  
Wróc Jasieńku z tej wojenki wróc  
Wróc ucałuj jak za dawnych lat  
Dam Ci za to róży najpiękniejszy kwiat
- 2.** Kładłam Ci ja idącemu w bój  
Białą różę na karabin Twój  
Nimeś odszedł Jasiuleńku stąd  
Nimeś próg przestąpił kwiat na ziemi zwiadł.
- 3.** Ponad stepem nieprzejrzana mgła  
Wiatr w burzanach cichuteńko łka  
Przyszła zima opadł róży kwiat  
Poszedł w świat Jasieńko zginał po nim ślad.
- 4.** Już przekwitły pąki białych róż  
Przeszło lato, jesień, zima już  
Cóż Ci teraz dam Jasieńku hej  
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej.
- 5.** Jasieńkowi nic nie trzeba już  
Bo mu kwitną pąki białych róż  
Tam na polu gdzie w wojence padł  
Wyrósł na mogile białej róży kwiat.
- 6.** W pustym polu zimny wicher dmie  
Już nie wróci twój Jasieńko nie,  
Śmierć okrutna zbiera krwawy łup,  
Zakopali Jaśka twego w ciemny grób.
- 7.** Nie rozpaczaj lube dziewczę nie,  
W polskiej ziemi mu nie będzie źle,  
Policzony będzie trud i znój,  
Za ojczyznę poległ ukochany twój.

## MARSZ POLONIA

1. Już was żegnam niskie strzechy,  
ojców naszych chatki,  
już was żegnam bez powrotu  
ojcowie i matki.

**Ref.** Marsz, marsz Polonia,  
Nasz dzielny narodzie,  
odpoczniemy po swej pracy  
w ojczystej zagrodzie.

2. Już was żegnam bracia, siostry,  
krewni, przyjaciele,  
póki w ręku miecz jest ostry,  
nie zginie nas wiele... **Ref.** Marsz ...

3. Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,  
będziem Polakami,  
dał nam przykład wódz Kościuszko  
jak zwyciężać mamy. **Ref.** Marsz ...

4. Kiedy zabrzmiał trąbka nasza,  
pocwałują konie,  
poprowadzi nas dowódca  
na ojczyste błonie. **Ref.** Marsz ...

5. Złączmy ramię do ramienia,  
bracia Galicjanie,  
gdy uderzym wszyscy razem,  
Polska zmartwychwstanie. **Ref.** Marsz ...

6. A gdy nieprzyjaciół naszych  
dumą poskromimy,  
jeśli w zgodzie żyć będziemy,  
nigdy nie zginiemy. **Ref.** Marsz ...

## **DZIŚ DO CIEBIE PRZYJŚĆ NIE MOGĘ**

**1.** Dziś do ciebie przyjść nie mogę,  
Idę zaraz w nocy mrok,  
Nie wyglądaj za mną oknem,  
W mgłę utonie próżno wzrok.

Na co ci, kochanie, wiedzieć,  
Gdzie dziś w nocy będę spać,  
Dłużej tu nie mogę siedzieć,  
Na mnie czeka leśna brać.

**2.** Księżyc zaszedł już za lasem,  
We wsi gdzieś szczekają psy,  
A nie pomyśl sobie czasem,  
Że do innej spieszno mi.

Kiedy wrócę znów do ciebie,  
Może w dzień, a może w noc  
Dobrze będzie nam jak w niebie  
Pocałunków dasz mi moc.

**3.** Gdy nie wrócę niechaj wiosną  
Moją rolę sieje brat,  
Kości moje w mech porośłe  
Niech użyźnią ziemi szmat.

W pole wyjdź którego ranka,  
Na snop żyta ręce złóż  
I ucałuj jak kochanka,  
Ja żyć będę w kłosach zbóż.

## HEJ STRZELCY WRAZ

1. Hej strzelcy wraz, nad nami Orzeł biały,  
A przeciw nam śmiertelny stoi wróg.  
Wnet z naszych strzelb piorunne zagrzmia strzały,  
A lotem kul kieruje Zbawca Bóg!

Więc gotuj broń i kule bij głęboko,  
O Ojców grób bagnetów poostrz stal,  
Na odgłos trąb, twój sztuciec bierz na oko;  
Hej! bacność, cel i w łeb lub serce pal!

**Ref.** Hej trąb, hej trąb,  
Strzelecką trąbką w dal,  
A kłuj, a rąb  
I w łeb lub serce pal.

2. Wzrósł liściem bór, więc góra, wiara strzelcy,  
Masz w ręku broń, a w piersiach święty żar,  
Hej Moskwa tu, a nuże tu wisielcy,  
Od naszych kul nie schroni kniaź, ni car!

Raz przecie już zabrzmiały trąbek dźwięki,  
Lśni polska broń, jak złotych kłosów fal,  
Dziś spłacim łzy sióstr, matek i wdów jęki,  
Hej! bacność, cel i w łeb lub serce pal!

**Ref.** Hej trąb, hej trąb,  
Strzelecką trąbką w dal,  
A kłuj, a rąb  
I w łeb lub serce pal.

**3.** Chcesz zdurzyć nas, oszukać chcesz nas czule,  
Plujem ci w twarz, za morze twoich łask,  
Amnestyą twą owiniem nasze kule,  
Odpowiedź da huk armat, kurków trzask.

Do Azji precz potomku Dżengishana,  
Tam naród twój, tam ziemia carskich pól;  
Nie dla ciebie krwią ziemia nasza zlana,  
Hej! baczośc, cel i w łeb lub serce pal!

**Ref.** Hej trąb, hej trąb,  
Strzelecką trąbką w dal,  
A kłuj, a rąb  
I w łeb lub serce pal.

**4.** Do Azji precz, tyranie, tam siej mordy,  
Tam ziemia twa, tam panuj, tam twa śmierć,  
Tu Polska jest, tu zginiesz i twe hordy,  
Lub naród w pień wymorduj, wysiecz, zgnieć.

O Boże nasz, o Matko z Jasnej Góry  
Wysłuchaj nas! Niech korna łza i żal  
Przebłaga Cię. Niewoli zerwij sznury!  
Hej! baczośc, cel i w łeb lub serce pal!

**Ref.** Hej trąb, hej trąb,  
Strzelecką trąbką w dal,  
A kłuj, a rąb  
I w łeb lub serce pal.

## **PRZYBYLI UŁANI**

Przybyli ulani pod okienko,/bis  
Pukają, wołają: Puść panienko./bis

O Boże! A cóż to za wojacy?/bis  
Otwieraj, nie bój się, to czwartacy./bis

Przyszliśmy tu poić nasze konie,/bis  
Za nami piechoty cale błonie./bis

O Jezu! A dokąd Bóg prowadzi?/bis  
Warszawę odwiedzić byśmy radzi./bis

Gdy zwiedzim Warszawę, już nam pilno,/bis  
Zobaczyć to stare nasze Wilno./bis

A z Wilna już droga jest gotowa,/bis  
Prowadzi prościutko aż do Lwowa / bis

Ze Lwowa pojedziem do Krakowa, / bis  
Zobaczyć czy polska już gotowa/ bis

Panienska wnet wrota otworzyła,/bis  
Ułanów na nocleg zaprosiła./bis

## **UŁANI, UŁANI**

**1.** Ułani, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienska za wami poleci.

**Ref.** Hej, hej, ułani, malowane dzieci,  
niejedna panienska za wami poleci. / bis

**2.** Niejedna panienska i niejedna wdowa,  
zobaczy ułana, kochać by gotowa.

**3.** Babcia umierała, jeszcze się pytała:  
czy na tamtym świecie, ułani, będziecie?

**4.** Nie ma takiej wioski, nie ma takiej chatki,  
gdzie by nie kochały ułana mężatki.

**5.** Nie ma takiej chatki ani przybudówki,  
gdzie by nie kochały ułana Żydówki.

**6.** Jedzie ułan, jedzie, konik pod nim płasa,  
czapkę ma na bakier i podkręca wasa,

**7.** Jedzie ułan, jedzie, szablą pobrzękuje,  
uciekaj, dziewczyno, bo cię pocałuje.

**8.** A niech pocałuje, nikt mu nie zabrania,  
wszak on swoją pierś Ojczyznę osłania.

## O MÓJ ROZMARYNIE

1. O mój rozmarynie rozwijaj się /bis  
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej  
Zapytam się. /bis
2. A jak mi odpowie nie kocham cię /bis  
Ułani werbuja strzelcy maszerują  
Zaciągnę się. /bis
3. Dadzą mi konika cisawego /bis  
I ostrą szabelkę i ostrą szabelkę  
Do boku mego. /bis
4. Dadzą mi buciki z ostrogami /bis  
I siwy kabacik i siwy kabacik  
Z wyłogami. /bis
5. Dadzą mi uniform popielaty /bis  
A że bym nie tęsknił, a że bym nie tęsknił,  
Do swej chaty. /bis
6. Dadzą mi manierkę z gorzałczyną /bis  
A że bym nie tęsknił, a że bym nie tęsknił  
Za dziewczyną. /bis
7. Dadzą mi szkaplerzyk z Matką Boską /bis  
Żeby mnie chroniła ,żeby mnie chroniła  
Tam pod Moskwą. /bis
8. A kiedy już wyjdę na wiarusa /bis  
Pójdę do dziewczyny pójdę  
Do jedynej po całusa. /bis
9. A jak mi odpowie nie wydam się /bis  
Niech tam kule świszczą I bagnety błyszczą  
Poświęcę się. /bis
10. Powiodą z okopów na bagnety /bis  
Bagnet mnie ukłuje, Śmierć mnie pocałuje  
Ale nie Ty. /bis



**11.** Na mojej mogile wyrośnie bez, /bis  
Nie chciałaś mnie kochać, Nie chciałaś mnie kochać  
Nie roń teraz łez. /bis

**12.** Za naszą Ojczyznę skąpaną we krwi, /bis Za  
więzy kajdany, za więzy kajdany  
Za przelane łzy/bis

## Chorał (1846).

Słowa ułożył Kornel Ujejski dś ułożył J. Nikorowicza.



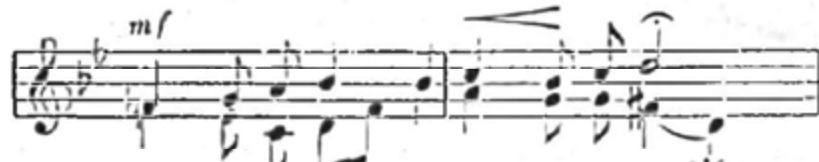
Z dy-mem po-ja-rów, z ku-rzem krwi bra-tniej  
Skar-ga to stra-szna, jęk to o-sta-tni,



Do Cie-ble, Pa-nio, bi-je ten głos!  
Od ta-kich mo-dłów bło-le-je włos.



My już bez skar-gi nie zna-my śpie-wu,



Wie-niec cier-nło-wy wrósł w na-szą skroń;



Wie-cznie, jak po-mnik Two-je-go gnie-wu,



Ster-czy ku To-ble bła-ga-na dłoń!

Ileż to razy Tyś nas nie smagał,  
A my nie zmyci ze świeżych ran,  
Znowu wołamy: — On się przebłagał,  
Bo On nasz Ojciec, bo On nasz Pan!  
I znów powstajem w ufności szerszi,  
Lecz za Twą wolą zgniata nas wróg  
I śmiech nam rzuca, jak głąz na piersi:  
— A gdzież ten Ojciec? a gdzież ten Bóg?

I patrzym w niebo, czy też ze szczytu  
Sto słońce nie spadnie wrogom na znak;  
Cicho... i cicho pośród błękitu,  
Jak dawniej, buja swobodny ptak.  
Owóz w zwątpienia strasznej rozterce,  
Nim naszą wiarę ocucim znów,  
Błuznią Ci usta, choć płacze serce, —  
Sądź nas po sercu, nie według słów!

O Panie, Panie! ze zgrozą świata  
Okropne dzieje przyniósł nam czas:  
Syn zabił ojca, brat zabił brata,  
Mnóstwo Kainów jest pośród nas!  
Ależ, o Panie, oni niewinni,  
Choć naszą przyszłość cofnęli wstecz:  
Inni szatani byli tam czynni!  
O, rękę karaj, nie ślepy miecz!

Patrz, my w nieszczęściu zawsze jednacy:  
Na Twoje łono, do Twoich gwiazd  
Modlitwą płyniem, jak senni ptacy,  
Co lecą spocząć wśród własnych gniazd.  
Osłoń nas, osłoń ojcowską dłonią,  
Daj nam widzenie przyszłych Twych łask, —  
Niech kwiat męczeński uspi nas wonią,  
Niech nas niebiański otoczy blask.

I z Archaniołem Twoim na czele,  
Pójdziemy potem na wielki bój —  
I na drgającym szatana ciele  
Zatkniemy sztandar zwycięski Twój!  
Zbłąkanym braciom otworzym serca,  
Winę ich zmyje wolności chrzest;  
Wtenczas usłyszysz podły bluźnierca  
Naszą odpowiedź: — Bóg był i jest!

## Żołnierska dola.

Tekst tej pieśni i następnej jest wyjęty z licznych przeróbek starej żołnierskiej pieśni p. t. »Żołnierz ochoczy«, powstałej około 1800 roku. Dzięki swej dzikarskiej melodii rozbrzmiewa i dziś jeszcze w szeregach Legionów z tekstem mniej lub więcej zmienionym (Nr. 18).



A kto chce roz - ko - szy u - żyć, A kto chce roz -



ko-szy u - żyć, Niech do woj-ska i - dzie slu-żyć,



Niech do woj - ska i - dzie slu - żyć.

Tam rozkoszy on użyje,  
Lecz jak wody się napije.

Jak mu mundur przymierzają,  
Kijem plecy okładają.

A jak go na musztrę proszą,  
Trzysta pałek za nim noszą.

Potem każą maszerować,  
Jeszcze lepiej niż tańcować.

Niema komu pożałować,  
Ani go też poratować.

Kiedy pójdzie na kraj świata,  
Nie zobaczy siostry, brata;

Ni żadnego przyjaciela,  
Tylko Boga Zbawiciela.

## Marsz ułański (1863).

Słowa †\* układu E. Buławy; — mel. Nr. 17.

Jak to na wojence ładnie,  
Kiedy ułan z konia spadnie.

Koledzy go nie ratują,  
Jeszcze końmi potratują.

Kapitan z pułku wymaże,  
Porucznik grzebać rozkaże.

A za jego trudy, prace,  
To mu bęben zakolące.

A za jego młode lata,  
Zagra trąbka tra ta ta ta.

A za jego twarde znoje,  
Wystrzelał mu trzy naboje.

A za jego krwawe rany,  
Dołek w ziemi wykopany.

Tylko grudy zaburczały,  
Chorągiewki zafurczały.

Śpij kolego! twarde łożel  
Zobaczmy się jutro może.

Śpij żołnierzu, a w tym grobie  
Niech się Polska przyśni tobie.

## Piosnka o żołnierzu tułaczu.

Słowa i melody starodawne. Najdawniejszy znany tekst pochodzi z XVI. wieku, gdzie stanowi drugą część pieśni »Piękno jest kolo rycerskie« (Mazanowski). Nasza piosenka zawiera z wyżej wzmiankowanego tekstu zwrotki 2-gą do 6-tej. Mel. 2-ga Nr. 61 II. Zesz.

I - dzie żoł - nierz bo - rem, la - sem,

bo - rem, la - sem, przy - mie - ra - jąc

z glo - du cza - sem, z glo - du cza - sem.

Suknia na nim nie blakuje,  
Wiatr dziurami przelatuje.

Choć żołnierz obszarpany,  
Przecież stoi między pany.

Trzeba-by go obdarować,  
Chleba, soli nie żałować.

Wtenczas żołnierza szanują (uszanują),  
Kiedy trwogę na się czują.

Zapłać mu Jezu z nieba,  
Boć go pilna jest potrzeba.

\* \* \*

W kotły, bębny uderzyli,  
Na wojenkę zatrąbili.

Starsza siostra usłyszała,  
Konia bratu osiodłała.

Młodsza miecz mu przypasała,  
Sama rzewnie zaplakała.

Nie płacz, nie płacz siostró brata,  
Powrócę ja za trzy lata.  
    Nie wyszło roku półtora, (tak półtora)  
    Wojownicy jadą z pola.  
Witam, witam mospanowie,  
Daleko tam brat na wojnie?  
    Leży w polu na Podolu,  
    Prawą nóżkę ma w strzemieniu.  
Konik jego wedle niego,  
Grzebie nóżką, żałuje go.  
    I wgrzebał się po kolana,  
    Żałujący swego pana.  
Wstawaj panie młodzusięńki,  
Ja, twój konik wiernusieńki.  
    Póki na mnie pan mój siadał,  
    To ja czyste ziarno jadał.  
Teraz nie mam sieczki, słomy,  
Rozdziubią nas kruki, wrony.

### Powrót z wojny.

Tekst dawny, skrócony. — Melodya jak Nr. 19.

Jedzie, jedzie rycerz zbrojny,  
Już powraca z krwawej wojny.  
    Suknia na nim krwią zboczona,  
    Szabla jego wyszczerbiona.  
I wita go ojciec stary,  
Siostry niosą bratu dary.  
    Bracia wszyscy go witali,  
    Sąsiedzi się radowali.  
Matko moja, wyjdź do syna,  
Jak szczęśliwa to godzina.  
    Niech uściskam twoje nogi,  
    Przywitajże syna z drogi.  
Jakże ja mam wyjść do ciebie?  
Ach! po moim już pogrzebie.  
    Pokój mi z ziemi zrobiony,  
    Kamieniami wyłożony.  
Wiecznie będę żył w żałobie,  
Gdy mateńka moja w grobie.  
    Z Ukrainy rycerz zbrojny  
    Już nie wróci nigdy z wojny.

## Marsz strzelców.

Słowa\* (z »Pieśni zbudzonych« 1863 r.) i mel. \*: Wł. L. Anczyca.



Hej strzel - cy wraz! nad na - mi o - rzel bia - ły,  
Wnet z na-szych strzelb pio-run-ne za-grzmiały strzaly.



A prze - ciw nam śmier-tel - ny sto - i wróg;  
A lo - tem kul kie - ru - je Zba-wca Bóg!



Więc go - tuj broń i ku - le bij głę - bo - ko,



O oj - ców grób ba - gne - tów po - ostrz stal!



Na od - głos trąb twój sztu - ciec bierz na o - kol





Hej! ba-czność! cell i w łeb lub ser - ce pal! Hej



trąb! hej trąb! hej trąb! hoj trąb! strze-ło-cka trąb ko w dal! A



kłuj! a kłuj, a rąb! a rąb I w łeb lub ser-ce pal!

Wzrósł liściem bór, — więc górą, wiara strzelcy,  
Masz w ręku broń, a w piersiach święty żar, —  
Hej, Moskwa tu, a nuże tu, wisielcy!  
Od naszych kul nie schroni książ ni car!  
Raz przecie już zabrzmiały trąbek dźwięki,  
Lśni polska broń, jak złotych kłosów fal:  
Dziś splećmy łązy sióstr, matek i wdów jęki.

Hej! bacność i t. d.

Chcesz zdłużyć nas, oszukać chcesz nas czule —  
Plujem ci w twarz za morze twoich łask!  
Amnetyą twą owiniem nasze kule,  
Odpowiedź da huk armat, kurków trzask.  
Do Azji precz, potomku Dżengishana!  
Tam naród twój, tam ziemia carskich pól,  
Nie dla ciebie krwią ziemia nasza złana.

Hej! bacność i t. d.

Do Azji precz, tyranie! tam siej mordy:  
Tam ziemia twa, tam panuj, tam twa śmierć, —  
Tu Polska jest, tu zginiesz i twe hordy,  
Lub naród w pień wymorduj, wysiecz, zgnieć!  
O Boże nasz! o Matko z Jasnej Góry,  
Wysłuchaj nas! Niech korna łąza i żal  
Przebłaga Cię! Niewoli zerwij sznury!

Hej! bacność i t. d.

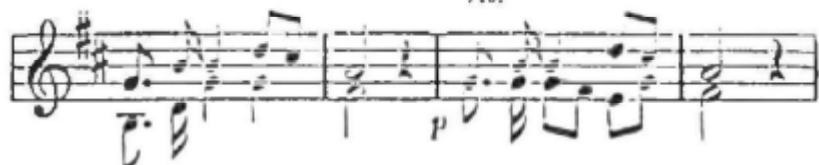
## Ułani.

Słowa od drugiej zwrotki począwszy, nowe, — melodia dawna.



Z tamtej stro-ny je - zio-re - czka, je - zio-re - czka,

*rit.*



U - ła-ni ja - dą, u - ła-ni ja - dą,

*a tempo.*



Hej, hej! mocny Bo-że, u - ła - ni ja - dą!

Jadą, jadą na wojenkę, na wojenkę,  
Na wojenczkę!

Hej! hej! mocny Boże! Na wojenczkę!

Jadą, jadą na wojenkę, na wojenkę,  
A czy powrócą?

Hej! hej! mocny Boże! A czy powrócą?

## Ogień i krew.

Słowa Józefa Mączki legionisty; melodia J. Wyrzykowskiego.

Rytm zmieniony.

*Andantino.*



Ogień i krew i lzy i ból Zroszą zieleność

na-szych pól, Na gro-bach bujniej wzro-sną kwia - ty,

pol-né dzwoneczki i blu - wa - ty i si - ny bez.

*wolniej*

Ko-ci wam pło we sie - jom w po-la: Iż-by się ży - zną

*a tempo*

sta - la ro - la, któ rąście w po-cie czół o - ra - li,

A zo - ra - ną po - le-wa - li stru - - mię-niem lez.

A zo - ra - ną po - le-wa - li stru - - mię-niem lez.

Ogień i krew i lzy i ból  
Zbiera na gwiazdach siwy król,  
Aniołom złotem pisać każe,  
I że już ich nie nie wymaże  
Z ludzkości ksiąg.

A jeśli spełnim liczby miarę,  
Tedy król sny wam ziści stare,  
W radości świtów aureoli,  
Ujrzycie waszej kres niedoli  
I waszych mąk.

## Czy znasz ten kraj?

Słowa Maryana Szandurskiego 1916 r., melodya nowa, 1918 r.



Czy znasz ten kraj, gdzie mar-twa ci-sza le-ży?  
Gdzie słoń-ca blask z za ciężkich chmur nie świe-ci?



Gdzie z głuchych chat nie ply-nie szepc pa-cie - rzy  
Nie dzwo-nią z przyzb sro-brzy-sto gło-sy dzie - ci?



Czy znasz ten kraj? Czy znasz ten kraj?

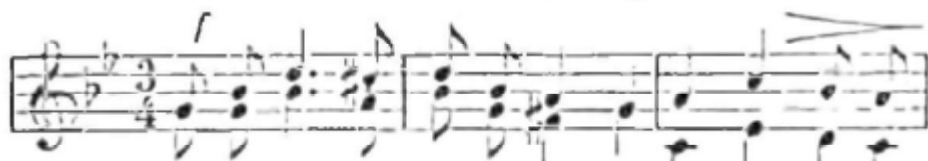
Czy znasz ten kraj, gdzie zda się zgasło życie?  
Tam jeno w mrok czasami pójdzie skarga,  
Tam czasem wiatr przyniesie armat wycie  
I cichy jęk, co duszą twą zatarga.  
Czy znasz ten kraj?...

Czy znasz ten kraj, gdzie tuman jeno błądy  
Przechadza się samotny wśród pustyni  
I liczy łez i krwi wylane ślady  
I idzie w dal i wciąż rachunek czyni?  
Czy znasz ten kraj?...

Ja znam ten kraj. — Tam znaczą drogę sławy:  
I zorze łun, i zgłiszcz dymiące słupy,  
I polny krzyż, przebity kulą, krwawy,  
I w ciszy pól sen wieczny śniące trupy.  
Ja znam ten kraj!...

# Śpiew wygnańca.

Słowa Karola Balińskiego.



Wiej wle-trzy - ku u - lu - blo - ny, Le-dwie znasz mnie



ty; Daj ro-dzin - nej po-wiew stro - ny,



zbiierz wy-guań - ca ły.

Wiejesz, jakże skwarne tchnienie,  
Wolniej, wolniej wiej;  
Ach rozumiem, to westchnienie  
Z lubyh piersi jej.

Powiał znów z Jaryma fali,  
Zwiewa mokre mgły,  
Niby deszczyk, — a tak pali!  
Ach! to braci ły.

Ach! me twarde ukończ znoje,  
Ześlij sny — wśród snów,  
Weź zmęczoną duszę moję,  
Odnieś Bogu znów.

# O gwiazdeczko.

Słowa W. Ziolińskiego, melodia księcia Kazimierza  
Lubomirskiego.



O gwiazdeczko, coś błyszczała, gdym ja ujrzał  
Cze-muż-to tak, gwiazdka mała, twój promyczek



świat.  
zbladł.

Cze - muż mi już tak nie pło - nie,



jak w dziecin - nych dniach, Gdym na ma - tki



i - grał to - nie w ma - lo - wa - nych snach.

Prędkoś, prędkoś żeglowała  
Po niebieskiem tle,  
O gwiazdeczko moja mała,  
Wiodłaś ty mnie źle.  
Wartkoś biegła wśród niebiosów,  
Jam też chyżo żył,  
I z żywota złotych kłosów,  
Wcześniem wieniec wił.

Znikły róże, zwiędły wieńce,  
Pożółkł życia maj,  
I zapaly i rumieńce  
I tych złudzeń kraj.  
Wszystko mi tu nad okółem  
Łza pomroku émi,  
Ach, bo blada nad mem czolem  
Ma gwiazdeczka tkwi.

O gwiazdeczko, dawne życie  
W twym promyczku wznieć,  
I jak dawniej na błękicie  
Nad mem okiem świeć.  
Niech me serce jeszcze zazna  
Doli młodych lat,  
Nim mnie ręka pchnie żelazna  
Za słoneczny świat.

## Dumka na wygnaniu.

Słowa † M. Gosławskiego.

Gdy - by or - lem by! I ot so - ko - li  
mieć! Skrzy - dłem or - lem l. b so - ko - lem  
u - - no - się się nad Po - do - lem, tam - to ży - ciem  
żyć, tam - tem ży - ciem żyć.

Droga ziemio ta, myśl ją moja zna!  
Tam najpierwsze szczęście moje,  
Tam najpierwsze niepokoje,  
Tam najpierwsza łza.

Tam-bym noc i dzień, jak zaklęty cień,  
Tam-bym latał jak wspomnienie,  
Pierś orzeźwiał, czerpał tchnienie;  
Boże, w orła zmień!

Próżno się tych dni, obraz duszy śni,  
Zapłacz matko gorzkim płaczem  
Nad Podolem, nad tulaczem,  
Co był miły ci.

Potępieni my, wspomnieć serce drży,  
Orły lecą, gwiazdy świecą,  
Kraj w okowach, ty daleko,  
A wokół łzy.



## Pieśń żołnierza.

T.: Adam Mickiewicz. M.: »Mnóstwo ludzi«.



Ja w tej i - - - zbie spać nie mo - gę,



In-ną i - zbę daj są - sie - dzie, Bo staj o - kna



są na dro - gę, Tę - dy czę - sto po - cza - je - dzie.

A gdy w nocy trąbka dzwoni,  
Tak mi mocno serce skacze:  
Myślę, że trąbią do koni,  
I potem aż do dnia płacę.

Oczy zamknę, to się marzy:  
Nasze konie, chorągiewki,  
Ognie nocne, krzyki straży  
I wiarusów naszych śpiewki.

Oczył am się: w okamgnieniu  
Słyszę głos mego kaprała;  
On mię klaszcze po ramieniu:  
„Wstawaj! jedźwa na Moskala!”

Wstaję: aż ja w pruskiej ziemi!  
Jak tam, lepiej leżeć w błocie,  
W chłodzie, głodzie i na słońcu,  
Ale w Polsce, między swemi.

Jużbym tej nocy nie zasnął,  
A czekałbym na kaprała,  
Gdyby znowu w ramie klasnął:  
„Wstawaj! pójdzwa na Moskala!”

# Marsz Sokołów.

Tekst: J. J o j d o. Melodya †: L. Dietz.



Marsz, marsz, marsz! Marsz So - ko - ly



sze - re - ga - mi, sztan - dar nasz na cze - le,



Wszak je - ste - śmy Po - la - ka - mi na przód przy - ja -



cio - lol O - gień, wo - da nas nie wst zyna



ni pio - tu - ny, gismo - ty. druh nasz w ser - cu

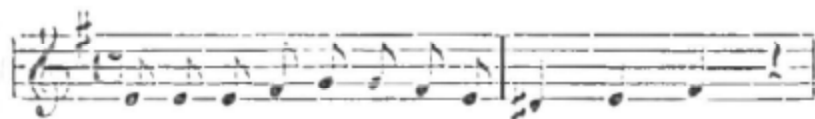


two - gi nie ma, marsz so - kol - skio ro - ty!

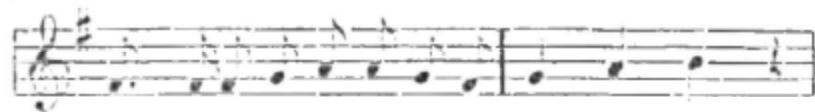
Piersi naprzód, wzrok przed siebie,  
Wznies oblicze harde,  
Okaz męstwo, a w potrzebie  
Podnieś pięści twarde.  
Nuż sokoły polskich błoni  
Maszerujmy spodem,  
Obok Orła i Pogoni  
Dążmy z Archaniołem.

Pójdźmy choćby na armaty,  
Pójdźmy kędy znajdziem wroga,  
Święte dla nas ojców chaty  
I Ojczyzna droga.  
W domu rządni, pracą pilni,  
Wzajem się kochajmy,  
Karni, w boju mężni, silni  
Wrogom się nie dajmy!

## Marsz żołnierski.



Jak szło wojsko raz u - li - cą raz, dwa, trzy,



No - eka ciemna gwiazdy świecą raz, dwa, trzy,



A mu-zyczka pięknie g-a-ła, Aż siostrzyczka się splakała,



Raz, dwa, raz, dwa, trzy.

W dzień deszczowy i ponury 1, 2, 3.

Polskie dzieci idą z góry, 1, 2, 3.

A już echo niesie z dala:

„Hurra chłopcy na Moskale!“ 1, 2 — 1, 2, 3.

Druh-karabin cięży w dłoni 1, 2, 3.

Bagnet o łopatkę dzwoni 1, 2, 3.

A u pasa ładownica

I manierka powiernica 1, 2 — 1, 2, 3.

Chociaż mało dają chleba 1, 2, 3.

Maszerować ciągle trzeba 1, 2, 3.

Choćby w piersiach tchu nie stało,

Maszerujmy jak przystało 1, 2 — 1, 2, 3.

Na frasunek gorzałczyna, 1, 2, 3.

Kapral piosnkę rozpoczyna, 1, 2, 3.

Słowa twarde, jak stal kute

Na żołnierską twardą nutę 1, 2 — 1, 2, 3.

# MODLITWA OBOZOWA

śl. i muz. Adam Kowalski

TENOR

1.O, Pa - nie, któ-ryś jest na nie - bie, wy - cią - gnij spra-wied-li-wą  
2.O, us - lysz, Pa-nie skar-gi na - sze, o, us - lysz nasz tu - la czy

BAS

5

dłoń. Wo - la - my ze wszech stron do Cie - bie o pol - ski dom, o pol-ską broń. O  
śpiew. Znad Wis - ly, War - ty, Sa - nu Bu - gu, me - czeń-ska do Cię wo - la krew.

10

Bo - ze, skrusz ten miecz co sie - cze kraj, do wol - nej Pol - ski nam pow -

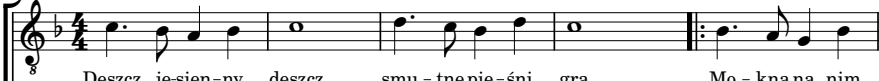
13

ró-cię daj! By stał się twier-dzą no-wej si - ly, nasz dom, nasz kraj.

# Deszcz, jesienny deszcz

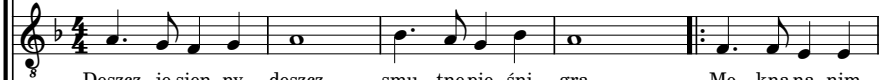
Muzyka i słowa:  
Marian Matuszkiewicz „Rysiek”  
Opracowanie: Gabriela Perkowska

Tenore




Deszcz je-sien-ny deszcz, smu - tne pie-śni gra. Mo - kną na nim

Baritono



Deszcz je-sien-ny deszcz, smu - tne pie-śni gra. Mo - kną na nim

Basso



Deszcz je-sien-ny deszcz, smu - tne pie-śni gra - Mo - kną na nim

6

T.



ka - ra-bi - ny, heł - my kry - je rdza. Nieś po bło - cie w dal, wza - pła - ka - ny

Bar.



ka - ra-bi - ny, heł - my kry - je rdza. Nieś po bło - cie w dal, wza - pła - ka - ny

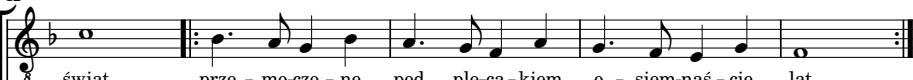
B.



ka - ra-bi - ny heł - my kry - je rdza. Nieś po bło - cie w dal, - wza - pła - ka - ny


12

T.




świat, prze - mo - czo - ne pod ple - ca - kiem o - siem - naś - cie lat.

Bar.



świat, prze - mo - czo - ne pod ple - ca - kiem o - siem - naś - cie lat.

B.



świat. prze - mo - czo - ne pod ple - ca - kiem o - siem - naś - cie lat.

## **DESZCZ JESIENNY DESZCZ**

**1.** Deszcz, jesienny deszcz

Smutne pieśni gra,

Mokną na nim karabiny,

Hełmy kryje rdza.

Nieś po błocie w dal,

W zapłakany świat,

Przemoczone pod plecakiem

Osiemnaście lat.

**2.** Gdzieś daleko stąd

Noc zapada znów,

Ciemna główka twej dziewczyny

Chyli się do snu.

Może właśnie dziś

Patrzy w mroczną mgłę

I modlitwą prosi Boga

By zachował cię.

**3.** Deszcz, jesienny deszcz

Bębni w hełmy stal,

Idziesz, młody żołnierzyku,

Gdzieś w nieznaną dal.

Może jednak Bóg

Da że wrócisz znów,

będiesz tulił ciemną główkę

Miłej twej do snu.

# Armio Krajowa

słowa: "Bobo" Zbigniew Kabata

Em B♭ B♭7

1. By - łaś dla nas ra - do - ścią i du - mą, jak stal prę - żna, jak ży - wioł su -  
 te - rów pro - wa - dzi - łaś śla - dy, Na - ród zwar - ty jak gru - pa sztur -  
 wio - no Ci sta - wy i ży - cia, a - le sym - bol wy - kłę - ty i

Em Am B♭ Em B♭

4 ro - wa. Lis - tem, pieś - nią o - czom krw - wą tu - ną. A - rmio Kra -  
 mo - wa, aż spły - nę - łaś krwią na na - ry - ka - dy. A - rmio Kra -  
 sto - wa, i - mię Two - je sta - wią wciąż z u - kry - cia A - rmio Kra -

Em D7 G Am D

8 jo - wa. Zim - ny o - gień, gra - nat pod pod - ło - gą, łań - cuch co - dzień spa - ja - ny od  
 jo - wa. Nie ra - ba - ty nie bar - wy mun - du - rów nie or - de - rów wstę - ga pur - pu -  
 jo - wa Nas nie sta - nie lecz Ty nie za - gi - niesz, pieśń Cię wspo - mni le - gen - da za -

G B♭7 Em B♭

12 no - wa. Zbro - jne kro - ki no - cą, leś - ną dro - gą. A - rmio Kra -  
 ro - wa, a - le sko - wyt i krew spod pa - zu - rów A - rmio Kra -  
 cho - wa. Wi - chrem chwa - fy w hi - sto - rię po - ply - niesz A - rmio Kra -



## Armio Krajowa

16

Em Em D7 G

1. 2. 3.

jo - wa 2. W bo - ha  
jo - wa. 3. Od - mó  
jo - wa. jo - wa. Nas nie sta - nie lecz Ty nie za - gi - niesz, pieśń Cię

20

Am D7 G B♭7 Em

wspo - mni, le - gen - da za - cho - wa. Wi - chrem cwa - ty w hi - sto - rię po - pły - niesz.

24

B♭7 Em B♭7 Em

A - rmio Kra - jo - wa. A - rmio Kra - jo - wa.

28

B♭ Em Edim7 B♭

A - rmio Kra - jo - wa!

## SPIS TREŚCI

SZUMIAŁA DĄBROWA	...	3
ZAŚWIEĆ KSIĘŻYCU	...	3
PONAD GÓRY	...	4
MÓJ KONIKU	...	5
W CISZY LEŚNEJ NA POLANIE	...	6
BIJ BOLSZEVIKA	...	6
WIERNIE IŚĆ	...	8
BIAŁE RÓŻE	...	9
MARSZ POLONIA	...	10
DZIŚ DO CIEBIE PRZYJŚĆ NIE MOGĘ	...	11
HEJ STRZELCY WRAZ	...	12
PRZYBYLI UŁANI	...	14
UŁANI, UŁANI	...	15
O MÓJ ROZMARYNIE	...	16
CHORAŁ (1846)	...	18
ŻOŁNIERSKA DOLA	...	20
MARSZ UŁAŃSKI (1863)	...	21
PIOSNKA O ŻOŁNIEŻU TUŁACZU	...	22
POWRÓT Z WOJNY	...	23
MARSZ STRZELCÓW	...	24
UŁANI	...	26
OGIEŃ I KREW	...	26
CZY ZNASZ TEN KRAJ	...	28
ŚPIEW WYGNAŃCA	...	29
O GWIAZDECZKO	...	30
DUMKA NA WYGNANIU	...	32
PIEŚŃ ŻOŁNIERZA	...	33
MARSZ SOKOŁÓW	...	34
MARSZ ŻOŁNIERSKI	...	36
MODLITWA OBOZOWA	...	37
DESZCZ, JESIENNY DESZCZ	...	38
ARMIO KRAJOWA	...	40



# Starosielskie Bractwo Śpiewacze

IM. ŚW. STANISŁAWA B.M.